GAZETA KRAKOWSKA

Nro 27.

Z KRAKOWA DNIA 4. KWIETNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Wypis z Liſtu pewnego Officera, do Obywatela na wsi mieszkaiącego dnia 22 *Marca* 1813 *z Krakowa.*

Wczoray, przyiacielu, powrociłem z Krzeszowic. Udałem się tam w dniu 19 b. m. rano, aby i osobiście złożyć, i bydź świadkiem hołdu, który woysko ukochanemu winno Wodzowi; był to albowiem dzień Imienin JO. Xcia Jmci Józefa Poniatowskiego, a wigilia Urodzin N. Króla Rzymskiego. Delegacye od Pułkow miały sobie poleconym, aby prosiły ukochanego Xcia, iżby ich imieniem raczył złożyć JW. Miniſtrowi Pełnomocnemu N. Cesarza Francuzow, zapewnienie wierności ku Jego Naſtępcy, a dla siebie, aby raczył przyiąć hołd uszanowania, i wiecznie niezmiennego przywiązania. Xiąże, którego Marsowe wśród boiu spoyrzenie, zapowiada tę znaną waleczność, iakiey nic przewyższyć niezdoła, przyiął życzenia z dobrocią, która Rycerza wśrod uciszenia broni, cnotliwym maluie człowiekiem. Okoliczne Obywatelſtwo ziechało się na uroczyſtość, był na wielkiey sali obiad, a nazaiutrz w dzień Urodzin Nayiaś. Króla Rzymskiego parada Kościelna. JO. Xże z całem garnizonem w okolicach będącym z Officerami starszemi, i młodszemi w wielkich mundurach był przytomnym na *Te Deum;* potem JO. Xże dał wielkie śniadanie, obiad, i bal, przy huku dział 300 razy powtorzonym. Na ucztę zaproszeni byli Zołnierze i Podofficerowie, okryci ozdobami, które cnotę woienną oznaczaią. Siedzieli u wielkiego stołu, wśród Jenerałow, i wyższych Officerow, a pospół się bawiąc, bardzo częſto odklaskiwali ukochanemu Naszemu Xięciu Damy, ile razy w pierwszą parę Polskiego szedł tańca. Przy obiedzie ieden tylko był Toaſt przez JO. Xcia wniesiony: „Niech żyie Cesarz i potomſtwo iego, niech z nim razem Króla Naszego, i Nasze nadzieie się powiększaią!„

Mogę Cię zapewnić, Przyiacielu, że od dawna nie widziałem tak przyrodzoney na twarzach wesołości, iak wśrod tego święta, i powrociłem do Krakowa, tem przeięty uczuciem, że dwa dnie po sobie szczęśliwie przypadaiące 19 i 20 będą na wieki uroczyſte prawym Polakom.

Dwudziesty, zapowiada Nam trwałość tych Wielkich przeznaczeń, które w krotce losem Swiata zawładną. Dziewiętnasty, przypominać będzie Męża, który wśród naypamiętnieyszey w Swiecie woyny, okrył Oręż Polski nieśmiertelną chwałą.

Z Paryża d. 16 Marca.

Cesarz przyiechał dnia wczorayszego z Trianon na plac Marsowy, dla obeyrzenia znaczney liczby woyska z piechoty i konnicy złożonego. Potem iadł śniadanie w szkole woyskowey u Xcia Istryi (Bessieres) a w wieczor powrocił do Trianon. J. C. K. Mość cieszy się naylepszem zdrowiem.

Xże Reggio (Marszałek Oudinot) powrocił z dóbr swoich do Paryża.

P. Gentil, dyrektor wpisow i stępla w departamencie Sekwany, umarł tu po ciężkiey chorobie w 72 roku życia i powszechnie iest załowany.

Monitor ogłosił pod d. 10 b. m. obszerny rapport Kapitana Roussin o krążeniu pod iego rozkazami będącey fregaty Chwała od 16 Grudnia do 27 Lutego, pod czas którego zrządził Anglii 4½ mill. fr. szkody; zabrał korwetę angielską Linnot o 18 działach i 85 ludzi na sobie maiącą, wiele okrętow spalił i 290 jeńcow, pomiędzy któremi 232 Anglikow, do Brestu przyprowadził.

Sześćdziesiąt trzech letni starzec nazwiskiem Somers, rodem z Jamaiki, ale od 46 lat w Francyi zamieszkały i od rządu pensyą pobieraiący, który w Październiku r. przeszłego za szpiegowstwo dla Anglii był aresztowany, został przed sąd woyskowy stawiony, na śmierć skazany i d. 13 b. m. o godzinie 2 po południu na placu Grenelle rozstrzelany.

Dwa angielskie i ieden francuzki statek pod banderą pokoiową przybyły z Portsmutu i Darmutu z 106 podrożnemi do Morlaix.

Do Hawru weszły między 5 i 8 Marca 4 pruskie statki, ieden prozny, a trzy z 7082 pakami bawełny.

Królowa Westfalska iadąc do Paryża przybyła d. 12 b. m. do Bruxelli, a nazaiutrz udała się w dalszą drogę.

Zamek Riwoli, który zamieniony został na Xięstwo Moskwy dla Marszałka Ney, leży o półtory mili od Turynu w przyiemney okolicy i był niegdyś letnim mieszkaniem Królow Sardyńskich. W tym zamku złożył Wiktor Amadeusz w roku 1730 koronę, a we 2 lata potem umarł. Marszałek Massena otrzymał był dawniey tytuł Xcia od tego zamku, ale własnością iego nie był.

Radca stanu Hrabia Mole podaiąc d. 11 b. m. ciału prawodawczemu w imieniu rządu proiekt do ustawy skarbowey (ktorą umieściliśmy w przeszłey naszey gazecie) miał mowę, którey treść następuiąca:

"Mci Panowie! Cesarz rozkazał nam podać wam proiekt do ustawy skarbowey i rachunek potrzeb i dochodu w roku 1813.

"Ile razy wystawiane wam były nasze bogactwa i źrodła widzieliście ie pomnażaiące się zawsze; tego roku nie tylko że będzie wasze oczekiwanie zaspokoione, ale go przewyższy. Nigdy nasz skarb nie był bardziey kwitnącym; nigdy żaden kray nie miał znacznieyszych dochodow, któreby tak mało lud kosztowały.

"Wszelkie pomnożenia summ, które

na potrzeby służby w latach 1808, 1809 i 1810 uchwalone zostały, zastąpione bydź mogły bez zaliczenia i nowych podatkow, ponieważ w tych latach wszystkie odnogi publicznych dochodow zawsze przewyższały potrzeby. Przychod wzrastał z naszemi wydatkami i źrodła nasze powiększały się w miarę naszych potrzeb.

„Przyczyny wzrastaiących co raz bardziey naszych bogactw znaleść można nie tylko w przyłączeniu do naszego państwa tylu urodzaynych kraiow i tylu rownie pracowitych, iak polerownych ludow, ale też w mądrze rozważonych środkach, przez ktore w części pomnożyły się nasze źrodła właśnie z systematu, który nieprzyiaciel wymyślił, dla zniszczenia onych. Anglia chciała, ażebyśmy żadnego handlu nie mieli, a corocznie pomnażaią się nasze rękodzieła i ulepsza się rolnictwo; co rok odbiera czynność tego wynalazcego i pracowitego narodu nowe zachęcenia przez pewność odbytu; nakoniec powiększaią się corocznie dochody niestałe.

„W roku 1811 pomnożyły się znacznie wydatki: wynikaiace z okoliczności uzbraiania, ciągła woyna na połwyspiu, zapalaiąca się na połnocy nowa woyna, wskazywały konieczną potrzebę nowego rozwinięcia sił naszych; dobry nasz stan dozwolił nam zastąpić wszystko bez nałożenia nowych podatkow. Dochody nasze wynoszące do 953 mill. fr. pomnożyły się o 158 mill. do czego przyłożyła się Hollandya i miasta anzeatyckie w kwocie 102 a Jllirya 56 mill. fr.

Podatki we Francyi dzielą się na bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze zasadzaią się na płodach ziemi, i uważane bydź mogą iako zaliczynie, które właściciel ziemi z swych dochodow czyni; inne daleko znacznieysze, rożnią się przedmiotem i sposobem wybierania, dotykaią konsumuiącego i rzemiesło, lub są nagrodą publiczney usługi, iak n. p. poczta. W ostatnim wieku iedyny podatek gruntowy zaiął wiele umysłow; przywodzono na iego stronę wielką oszczędność w wybieraniu go, i że nakoniec wszystkie uboczne podatki spadaią na płody ziemi. Dla zwalenia tego systematu dosyć będzie porownać oba gatunki podatkow. Podatek gruntowy płacą tylko właściciele ziemi i rolnicy; pośrednie zaś podatki dotykaią wszelki maiątek ruchomy, płacą go wszyscy konsumuiący, a nawet cudzoziemcy; pierwszy umnieysza przychod, a drugie tylko konsumcyą; podatek gruntowy płacony bywa w pewnym czasie lub potrzeba do wybrania go przymusu używać; konsumcyyne zaś wchodzą bez przerwy, bez postrzeżenia nawet płacącego, który rzadko pomyśli, iż zapłacił podatek byle zaspokoił swoią potrzebę lub sobie dogodził. Gdziezbyśmy byli, Mci Panowie, gdyby nagły wzrost naszych dochodow, który was słusznie zadziwia, zależał tylko od iedynego podatku?

„Gdy nadzwyczayne lub nieprzewidziane okoliczności wymagaią większych źrodeł, nie potrzebuie kray uciekać się do nowych podatkow lub pożyczek, powiększa tylko niektóre opłaty i zniża ie znowu, skoro potrzeby ustaią.

„W sposobie podatkowania polega nasza siła. Niechay zazdrosny nam narod sąsiedzki szczyci się zawsze z powiększania się iego dochodow, które winien iedynie pożyczce. Nadaremnie pochlebia

sobie odwledz upadek, który mu grozi, odwlekaiąc spłacenie swoich długow aż do naywyższego ich się skupienia. Może ta chwila nie iest daleką, kiedy to spłacenie stanie się nieznośnym ciężarem i cały gmach szczęścia rownie niestały, iak zaufanie, które go wspiera, zniknie przed zadziwionym światem. My zaś, Mci Panowie, przestaniemy na przezorności dobrego gospodarza, który stosuie swoie wydatki do przychodu i starannie unika wszystkiego coby iego maiątek nadwerężyć mogło i dzieci iego na smutną przyszłość wystawiało.

"Wszelako w roku 1811, iak Mości Panowie, zobaczycie z podanego wam rachunku, rachowany 980 mill. dochod, nie uczynił iak 958 mill. 200,000 fr. A to ztąd pochodzi, że sprzedarz lasow mnieysza była niżeli ią rachowano, i że nie ziściły się niektóre źrodła. Do rachowanych 1000 mill. wydatku, potrzeba więc ieszcze 46,800,000 fr. dodadź. Toż samo stało się w roku 1812; rachowane 1030 mill. dochodu, nie uczyniły tylko 992 mill. 500,000 fr. ponieważ sprzedarz tabaki i lasow za wysoko rachowano. Niedostaie zatem do uzupełnienia summy wydatku 37,500,000 fr. Obie te summy zasłoniłyby dochody roku bieżącego, gdyby zdarzenia, przechodzące wszelką przezorność, nie wymagały nowych potrzeb i nowych ofiar. Na teraźnieyszy rok potrzebuiemy niemniey, iak 1150 mill. fr. wraz z rezerwowemi 48 mill. Dla zastąpienia więc niedoboru z lat 1811 i 18 2 i zapewnienia potrzeb teraźnieyszego roku, potrzeba 232 mill. 500,000 fr.

"Znayduią się trzy znane sposoby do zastąpienia tego niedoboru: zmnieyszenie wydatkow, podwyższenie podatkow i pożyczka. Gdyby ostatni był iedynym naszem sposobem, proponowaliśmy sami odrzucić go, a poddać się raczey zmnieyszeniu wydatkow; ale nie wzdrygamy się powiedzieć, iż chętniey radzilibyśmy podnieść do nieiakiego czasu taryffę celną, niżeli zmnieyszyć wydatki na roboty, których ukończenia niemniey nasze szczęście, iak chwała wymaga.

"Wiecie, Mości Panowie, iż daleko nagleysze okoliczności wymagaią koniecznych wydatkow, których podaiemy wam załatwienie. Wydatki na woynę są nieodzowne i konieczne. Mielibyśmyż w żołdzie naszego woyska i utrzymaniu twierdz w tey właśnie chwili szukać oszczędzenia, kiedy dobro kraiu wkłada na nas obowiązek nie oszczędzania niczego? lub w służbie morskiey? Sześćdziesiąt lub 80 mill. możnaby zaraz oszczędzić, gdybyśmy nasze floty rozbroili lub zaniechali robot w naszych portach; lecz pytam się, Mości Panowie, ktoregoż Francuza serce nie wolałoby raczey nowe złożyć ofiary? Gdzieżby się podział narod, który niegdyś bez takowych ofiar wytrzymał razem morską i owie lądowe woyny? Takie okoliczności nadawałyby nam prawo do żądania nowych podatkow, i gdybyśmy naszą taryffę chcieli do naywyższego stopnia posunąć, łatwo uzyskalibyśmy 100 mill. więcey dochodu. Lecz nastręcza się nadzwyczayne źrodło, które załatwi razem potrzeby publicznego skarbu, ochroni narod od nowych wysileń, i podaie sposobność ulepszenia ważney części naszego systematu.

"Zrodłem tem są dobra mieyskie. Uznano od dawna, iak szkodliwą iest rzeczą zostawiać nieśmiertelne zgroma-

dzenia przy posiadłości dobr wielkich; bez aktualnego właściciela co raz gorzey są zarządzane; dochod ich niewiadomy, a użycie iego trudne iest do upilnowania. Leopold, którego zarządzenie Toskaniią z wielu względow słusznie iest chwalone, przewidział to, i wszystkie dobra mieyskie zamienił w dobra wieczney prowizyi. Miał on nie tylko zamiar oddadź te dobra w prywatną posiadłość i widzieć w nich ulepszone gospodarstwo, ale nadto prowadzony był wyższemi widokami: uznał, że istotną dla kraiu iest korzyścią pomnożyć liczbę posiadaczow, gdyż w społeczeństwie zachodzi zawsze nieiaka zazdrość między posiadaiącemi i niepo siadaiącemi dobra, i że liczby pierwszych nie można dosyć pomnożyć dla utrzymania spokoyności w społeczeństwie, zapewnienia praw i swobod wszystkich.

" Proponowana wam ustawa nakazuie sprzedarz wszelkich gruntow, domow i warsztatow mieyskich. Wyięte są i zostaną przy miastach lasy, pastwiska, torfownie i inne posiadłości, których mieszczanie wspólnie używaią i od których żadne czynsze nie są płacone, iako też wszystkie gmachy dla publiczney służby, place dla świeżego powietrza potrzebne lub dla zabawy mieszkańcow służące i t. d. Przeznaczone więc na sprzedarz dobra szacowane są 370 mill. fr. Maią one bydź kassie umorzenia ustąpione. Miasta otrzymaią rowney wartości zapisy, które przynosić im będą po 5 od sta prowizyi. Dobra te sprzedane zostaną zwyczaynym sposobem, rachuiąc na kapitał 20to letni dochod z ziemi, a 15to letni z domow. Szosta część musi zaraz bydź zapłacona, a druga szosta w 3 miesiące; pozostałe dwie trzecie od roku do roku wraz z prowizyą po 5 od sta będą spłacone.

Ostatnie rozrządzenie proiektu do ustawy tycze się pomiaru względem podatku (katastru). " Dobrodzieystwa tego przedsięwzięcia daią się iuż czuć w okolicach w których uskutecznione zostało Przeszło piąta część ziemi francuzkiey iak była w roku 1808 iest iuż rozmierzona. Z 47,000 gminow iest 10,000 rozmierzonych, a 6000 obrachowanych Rysunki okazuią granice każdey gminy i każdey poiedyńczey posiadłości. Rozmiar pomierzonych okolic okazuie, iż gruntowy podatek nie przenosi osmey części czystego dochodu, gdy teraz płacą niektórzy posiadacze trzecią część, a inny zaledwo piętnastą swego dochodu. Rozmiar do podatku iest nie tylko dla skarbu, ale nawet w innym względzie bardzo ważny. Własność nie ma bezpieczeństwa i pewney wartości, dopoki zależy od dowolności urzędu, który może powiększyć lub zmnieyszyć podatek. Nadaremnie pytałby się właściciel, czyli kray potrzebuie nowey ofiary, lub czyli iest na to ustawa; musi zapłacić, nim przełożenie iego znaydzie przystęp; iest zatem w swey włanośći uciśnony, a w powadze pokrzywdzony, bo nic bardziey nie poniża w własnych oczach człowieka iak niesprawiedliwość lub gwałt, któremu się oprzeć nie potrafi. Naypierwszym tedy dobrodzieystwem będzie rozmiaru, iż każdy właściciel wiedzieć będzie, co ma płacić, skoro ustawa nakaże. Nie ma wątpliwości, iż rozmiar kosztować będzie; ale ktoż będzie załował kosztow na urządzenie, które będzie tarczą własności, prawdziwey wolności cywilney i podporą Monarchicznych na-

szych ustaw.

"Trwałość i moc państw zależą od stanu skarbu, a utrzymanie ich po większey części od rachunkow, które odpowiedzialni urzędnicy publicznie składać powinni. Na tey zasadzie wspiera się wolność cywilna i tak iest mocną, iż minister publicznego skarbu nie wyda nawet na rozkaz Monarchy żadney summy, ieżeli nie będzie miał zlecenia od ministra, który iest za nią odpowiedzialnym. Oddział dobr koronnych od dochodow kraiowych uzupełnił nasz systemat; o dochodach koronnych nie iest władza skarbowa obowiązaną zdawać sprawy.

"Nakoniec, Mości Panowie, zaprzeczyć nie można, iż podatki są u nas wielkie; mnieysze iednak daleko, niżeli dawniey były w Hollandyi, i nie dochodzą nawet trzeciey części płaconych w Anglii podatkow. Jeżeli zwrocę oko na mocarstwa stałego lądu, widzę, iż uciekaią się do papierowych pieniędzy; iakie zaś te pociągaią za sobą skutki, nie potrzebuię wam, Mości Panowie, powiadać. Francya zapewnioną przeciw nim iest na zawsze. Nie wzdrygam się powiedzieć, ani się boię, żeby mi kto zaprzeczył, iż w teraźnieyszych czasach Francya naymnieysze w całey Europie ponosi ciężary.

"Jeżeli, Mości Panowie, zachodzi iakowa wątpliwość o pomyślnym naszem stanie, odwołuię się do waszego świadectwa. Ktoż może lepiey zaświadczyć, iak wy, iaka iest w kraiu obfitość, z iaką łatwością płacone są podatki, iak rzadko przymusu używać potrzeba, iak zbawiennemi są owe pośrednie podatki, które dawniey przez zły rozkład tak strzaszne były dla ludu. Mamże tu mowić o niezmiernych pracach, które z lichwą wracaią ubogiemu zapłacony podatek, a zrządzona przez ostrą porę roku nędza iest tylko karą dla prożniactwa? Nie, Mości Panowie, wymownieysze usta, niżeli moie iuż wam to odmalowały; wy sami, zwołani z wszystkich części kraiu do stolicy, wiecie naylepiey o wszystkich tych wysokich i użytecznych przedsięwzięciach, które zacząwszy od *Rzymu* aż do Hamburga zdaią się zamieniać ogromne to państwo w wielki ieden warsztat. Gdyby zaś który człowiek z czasow Medicyuszow lub Ludwika XIV. powstał i na widok tylu cudow zapytał was się, wiele na zdziałanie ich potrzeba było panowań, wiele wiekow pokoiu, musielibyście, Mości Panowie, prawdę wyznać, że 12 lat woyny i ieden mąż były na to wystarczaiącemi!„

Z Neapolu d. 24 Lutego.

Legiie prowincyy Neapolitańskich idąc za przykładem kohort gwardyi narodowey Francuzkiey i departamentowych kompaniy królestwa Włoskiego, posełaią prożby do Króla, aby raczył przypuścić ie do zaszczytu towarzyszenia mu na placu boiu w nastąpić maiącey kampanii.

Niemiec nazwiskiem Hofman, niegdyś sekretarz przy Szwaycarskim rządzie, potem nauczyciel kantonowey szkoły w Arau, nakoniec pomocnik w szkole Pestalozzego w Iwerdunie, przeniosł się w roku 1811 do miasta naszego, dla założenia instytutu edukacyynego w sposobie Pestalozzego. Przedsięwzięcie iego tak dobrze przyięte zostało, iż w roku następnym musiał się o obszernieysze mieszkanie wystarać. Nakoniec publiczny popis, który w Październiku r. b. iego uczniowie z po-

wszechnem ukontentowaniem odbyli, i wydanych wiele pism w ięzyku włoskim o iego sposobie nauki ziednały mu powszechną wziętość.

Z Londynu d. 6 Marca.

Izba niższa trudniła się d. 27 Lutego, d. 1 i 2 Marca sprawą katolikow Irlandzkich, co zdaie się bydź dopiero wstępem do tego ważnego przedmiotu. P. Grattan podał na ich stronę wniosek, i szło o to czy ma bydź zaraz przyięty lub pod rozwagę kommissyi odesłany. Przystąpiono do głosowania i większością 264 przeciw 124 został wniosek P. Grattana przyięty, co uważaią iako ważne zwycięztwo dla katolikow.

Interess Indyi ściąga rownie uwagą publiczności, iak sprawa katolikow, który iuż przez wiele proźb do parlamentu wprowadzony został.

Trzeci przedmiot, który gabinet, parlament i publiczność zaymuie, iest poróżnienie się Xcia Rejenta z swoią małżonką. Wydział tayney rady, który wyznaczony był do roztrząśnienia pisanego listu od Xiężny Wallii do swego małżonka, zdał rapport Xciu Rejentowi i iuż z druku wyszedł. W roku ieszcze 1806 na doniesienia czynione były dochodzenia względem postępowania Xiężny Walli i zabroniony iey był przystęp do dworu; w poźnieyszem atoli dochodzeniu wszystkie przeciw niey świadectwa zostały iako potwarz ogłoszone; uznano ią za niewinną, wrocono dawną sławę i przypuszczono znowu do dworu. Xże Wallii nie mieszkał iednak ciągle z nią. Król rozkazał odebrać od niey corkę, Xiężniczkę Karolinę i w Windsorze ią edukować; raz tylko w tygodniu dozwolono młodey Xżniczce odwiedzać swą matkę. Poźniey tylko co 14 dni dozwolono iey matkę widywać i miano ieszcze bardziey te odwiedziny ograniczyć. Xiężna Wallii mniemała się bydź przez to obrażoną i zaniosła swoie użalenia w wiadomym liście do Xcia Rejenta, swoiego małżonka, który po dwakroć odesłał go nierozpieczętowany, poczem w publicznych pismach ogłoszony został. Xże Rejent został zatem zniewolony polecić licznemu wydziałowi tayney rady, aby przeyrzał wszystkie papiery dawnych dochodzeń i dał mu swoie zdanie, czyli przedział między Xżną Wallii i iey corką ma bydź na dal utrzymany. Zdaniem wydziału było, iż dla szczęścia Xżniczki Karoliny i Xcia Rejenta, istotnie iest potrzebne zachować dotychczasowe urządzenie. Do poparcia tego od Lorda Sidmout podpisanego mniemania nieprzywiedziono żadnych powodow.

D. 4 b. m. wytoczyć się ta sprawa miała do parlamentu. Zebrało się nadzwyczay wiele słuchaczow; ale gdy P. Cochrane Johnston zabierał się do zrobienia wniosku, żądał P. Lygon, aby wszyscy słuchacze byli oddaionemi. Ile razy członek parlamentowy tego żąda, musi to nastąpić. Skoro wszyscy słuchacze, a nawet wielu członkow wyższey izby i woyskowych oddalili się, zabrał P. Benett głos i żądał odłożenia posiedzenia, ale bez głosowania odrzucono iego żądanie. Rozgniewany P. Cochrane Johnston, oświadczył, iż ponieważ oddalono słuchaczow nie uczyni tą razą swego wniosku. Kapitan Vyse odpowiedział, iż rzecz tak iest delikatna, że powinna tylko bydź przy zamkniętych drzwiach roztrząsana, i za każdą razą, gdy P. Johnston będzie

miał swoy wniosek czynić, żądać będzie oddalenia słuchaczow. Tu zapytał się P. Whitbread Ministra Lorda Castlereagh czyli nie ma co do wniesienia względem tego interessu, a gdy Minister odpowiedział, że nie ma, i kilku ieszcze członkow mowiło, oświadczył P. Cochrane Johnston, iż nie iest mu dobrze, a zatem musi do następuiącego dnia swoy wniosek odłożyć. Nazaiutrz starał się P. Cochrane Johnston w długiey mowie dowieśdź, iż niesłusznie przeciw Xżnie Wallii postąpiono, parlament powinien się zatem za nią uiąć. W tym celu zrobił dwa wnioski, z których pierwszy tyczył się dotychczasowych dochodzeń, drugi dążył, aby rzecz ta pod rozpoznanie parlamentu oddana została.

Lord Castlereagh sprzeciwił się naypierwszy tem wnioskom. Dał niektóre obiaśnienia, dla okazania, iż rzecz ta w cale do parlamentu nienależy i mogłaby tylko poróżnienie obu stron zwiększyć.

P. Whitbread, zgadzaiąc się co do istoty rzeczy z Ministrem, znalazł, że za ostro postąpiono z Xżną Wallii, oddalaiąc od niey iedynaczkę córkę, że Xże Rejent po dwa razy odesłał iey list nierozpieczętowany, że dzienniki za nadto ostrych dopuściły się przeciw niey uwag, że Pani Douglas, którey dowiedziona dawniey była przeciw niey potwarz, nieukarano, że teraz kazano na nowo przetrząsać dawno ukończone dochodzenia, że Xżny nie badano, ani dozwolono iey przybrać obrońcę. "Miałażby Xżna bydź (mowił daley) iedyną osobą w kraiu, która nie znalazłaby żadnego przyiaciela, żadnego prawnego obrońcę w narodzie tyle chlubiącym się ludzkością? Coż iey pozostało, iak ucieć się do parlamentu? Prożba iey do Xcia Rejenta podobna iest do prożby nieszczęśliwey Anny Boulen do Króla Henryka VIII. *Dowiedź Królu, iż iestem winną lub uznay moią niewinność.* W wyższey izbie odrzucił mowca po dwa razy list Xżny, &c. Zakończył mowę swoią wnioskiem, aby izbie udzielony był zdany w tey mierze Xciu Rejentowi przez tayną radę rapport.

Lord Castlereagh mowił ieszcze raz dla odpowiedzenia na niektóre zarzuty. Pobyt Xzniczki Karoliny w Windsorze nie dozwala iey odrywać się od nauk, dla ieżdżenia często do Londynu dla odwiedzania swey matki; Xże Rejent nie przyiął dla tego listu od Xżny, ponieważ od rozstania się z sobą, ustała pomiędzy niemi wszelka korrespondencya listowna, aby nie powiększało się nieporozumienie. Zle wszelako doradzono Xżnie, gdy kazała swoy list wydrukować. Jest to właśnie odwołanie się do Anglii przeciw Xciu Rejentowi; iest odwołanie się do córki przeciw oycu, i z tego iuż samego względu nie mogł Xże odmienić swoiego postanowienia.

Po przymowieniu się wielu ieszcze członkow, którzy mniey lub więcey na usprawiedliwienie Xżny Wallii mowili, ale oraz uznali, iż parlament nie może się do tey sprawy mieszać, przychylił się do tego zdania i P. Whitbread, oświadczaiąc, iż niewinność Xżny zupełnie iest uznana, ale parlament nie może się sprzeciwiać rozrządzeniom Xcia Rejenta. Nakoniec P. Cochrane Johnston winszował sobie szczęścia, iż przyłożył się do okazania niewinności Xżny. Wnioski zaś iego bez głosowania odrzucone zostały.

DODATEK DO Nro 27 GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 4 KWIETNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Girony d. 3 Marca.

Jenerał dywizyi Lamarque wysłał wyprawę do 24 Lutego do Campredon. Pochwycono w tem mieście tak zwanego Rządcę Figuieras, bytego Pułkownika St. Narcise z 2 officerami i kilkunastu żołnierzami, i niebezpiecznego dla spokoyności Bayle de Basalu. Szef batalionu Pujol zaprowadził nazaiutrz tych jencow do zamku Olot. D. 25 rozkazał Jenerał Lamarque uderzyć na Hiszpańskie pułki Kordony i St. Fernando, które trzymały osadzony wąwoz nad kanałem, z którego z wielką stratą wyparte zostały. D. 27 poszedł Jenerał Lamrque, dla przekonania się o liczbie nieprzyiacioł w Ripoli, do przylądka Sacorst i spuścił się stamtąd przez St. Jean de Abadessas do Ripoli. Na stoiące przed miastem pułki Ausony, Kordony, St. Fernando i huzarow St. Narcise uderzono z prawego skrzydła i w środku, a Szef bataliionu Bessenay musiał obeyśdź nieprzyiaciela dla oderznięcia go od miasta. Nieprzyiaciel opuścił nagle swoie stanowisko; część iedna uciekła do Ribas, druga uszykowała się pod kaplicą lecz i tu porażony został, gdy tymczasem dowodzący Adjutant Nogues uderzył na kolumnę na drodze do Vich. Scigano nieprzyiaciela aż do samey nocy; na ów czas cofanie iego zamieniło się w nieporządną ucieczkę w rożne strony; gorzystość kraiu i ciemność niedozwoliły więcey schwytać nad 20 nieprzyiacioł. Pod Szefem bataliionu Bessenay, który się z zwykłą swoią odwagą w tey potyczce sprawił, ubito konia.

Z Wiednia d. 25 Marca.

W niedzielę d. 21 b. m. będący przy tuteyszym dworze Cesarsko - Francuzki ambassador Hrabia Otto de Mosloy, miał u NN. Cesarstwa audyencyą pożegnania i oddał list odwoławczy. Zaraz po nim otrzymał nowo przybyły Ambassador, Hrabia Narbonne, u NN. Cesarstwa wstępną audyencyą i oddał list wierzytelny.

Oba Ambassadorowie udali się potem do Arcy Xiążąt, braci N. Cesarza; pierwszy z pożegnaniem, drugi iako przybywaiący.

D. 23, 24 i dziś odbierał nowy ambassador odwiedziny od ciała dyplomaty-

cznego i tuteyszey szlachty.'

Prywatne listy z Drezna pod d. 19 Marca donoszą, iż Xże Eckmühl z większą częścią będącego tam woyska opuścił to miasto i udał się, iak mowią ku Magdeburgowi. Przed iego odeyściem wysadzono prochem kilka łukow mostu na Elbie. Zdarzenie to, którego się od dawna obawiano, uskutecznione iednak zostało bez żadnego uszkodzenia miasta. Przerwane zatem zostały związki między obiema brzegami Elby pod Droznem, to iest między starym i nowem miastem. W pierwszem na lewym brzegu stoią Francuzi i Sassi pod dowodztwem Jenerała Durutte; w drugiem na prawym brzegu Rossyanie.

O dalszych zdarzeniach w Dreznie odbieramy z prywatnych listow pod d. 22 b. m. następuiące doniesienia:

"Od 20 b. m. pomnożyła się liczba Rossyanow na prawym brzegu Elby i zaszło strzelanie pomiędzy Francuzkiemi i Rossyyskiemi strażami na obu brzegach, przyczem dwoch Drezdeńskich mieszkańcow ranionych zostało. Tego ieszcze dnia posłali Rossyanie posłańca do Francuzkiego Jenerała, wzywaiąc go do oddania im miasta, czego natychmiast odmowił. D. 21 po południu przybył znowu posłaniec Rossyyski, który dłużey bawił u Jenerała Durutte niżeli pierwszą razą, z ktorym dla oszczędzenia miasta zawarta została umowa, która d. 22 iak następuie mieszkańcom oznaymiona została.

"Imperatorsko-Rossyyskie woyska osadzą dziś w południe nowe miasto i dla oszczędzenia obu miast, tak na prawem, iako i na lewym brzegu Elby pomilę wyżey i pomile niżey miasta nie będą żadne nieprzyiacielskie kroki mieysca miały. Do tey umowy łączy się iednak nieodzowna konieczność, iż od dnia dzisieyszego od godziny 12 przerwany został wszelki związek między starem i nowem miastem, i ktokolwiek poważyłby się przeprawić za Elbę, będzie iako szpieg przez woysko schwytany i ukarany. Każdy zatem ma się do tego rozkazu stosować. W Dreznie d. 22 Marca 1813.

Rada Drezdeńska.

"Głowna kwatera Wicekróla Włoskiego, opuściła, iak mowią, d. 20 Lipsk i udała się do Magdeburga.

"Do nowego miasta przybyło d. 20 w południe 500 kozakow i na znak rozeymu wywiesili białe chorągwie, które rozciągaią się aż do Pilnic.

Z Hof d. 17 Marca.

NN. Królestwo bawią ieszcze w Plauen. Słyszemy tu od kilku dni strzelanie z dział, lecz przypisuiemy go ćwiczeniom artyleryi.

Ekonomiczna Wiadomość.
(Z Lwowskiey Gazety.)

W Liskach, dobrach powszechnie szacowanego Galicyyskiego Agronoma JW. Hrabiego Pawłowskiego, w Cyrkule Zołkiewskim leżących, utrzymuie się od kilkunastu miesięcy w iak naylepszym biegu piwowarstwo i gorzelnictwo za pomocą pary. Są one na wzor tych, które się we Dworach, dobrach JW. Rotmana Prezesa Sądow Szlacheckich Lwowskich znayduią, według ulepszeń wspartych na postępuiącem doświadczeniu, urządzone.

Kocioł wodny przygotowuiący parę zawiera w sobie 350 garcy, czyli 21 7/8 wiader. Za pomocą onegoż odbywa się lutrowanie w trzech przepedzaiących kotłach, z których każdy ma 210 garcy,

czyli 13 1/8 wiader. Ponieważ w Liskach prędkiego nie potrzeba działania, ale raczey mierzy się odchod wywarzyn (brahy) według liczby karmionego bydła (którego teraz ieſt sztuk 160), przeto tylko 3 razy na dzień i to bardzo zwolna ściąga się warka, chociaż nie rownie więcey lutrowaćby można. — Właśnie dla tego zoſtaie się dosyć czasu do warzenia piwa w tymże samym kotle. Wywarza się albowiem co tydzień w trzech oddziałach po 48 beczek piwa, nie rachuiąc podpiwku. — Czyszczenie warzacych kotłow, aby nie zoſtawiały przy warzeniu piwa żadnego zapachu z lutrowaney roboty, dzieie się przez samą parę daleko lepiey, iak przez każdy inny naymozolnieyszy sposob.

Tenże sam kocioł parny, nie przeszkadzaiąc bynaymniey robocie, doſtarcza tyle ciepłey wody, ile iey do wszyſtkich licznych użytkow w tey wielkiey gorzelni potrzeba.

Wszyſtko to dzieie się za pomocą iednego tylko ognia pod kotłem parnym, który to ogień pali się na ognisku dosyć podobnem do piecow Moskiewskich, i wszelkie daie bezpieczeńſtwo trawiąc tylko czwartą część materyału palnego, któryby do wywarzenia rowney ilości mogł bydź spotrzebowanym.

Koszta na potrzebne miedziane naczynia dla zrobienia takieyże samey ilości trunku w zwyczaynym dotychczas sposobie, wynosiłyby trzy razy tyle.

W Liskach pali się samem drzewem; robiono iednakże probę i słomą, która się zupełnie udała.

Wydatność uczyni zadosyć każdemu Gospodarzowi z korca bowiem iednego zrosłey i złey pszenicy, zebraney r. 1812, wypala się 8 garcy szumowki (to ieſt 1/2 wiadra z dwoch mecow), która bynaymniey nie traci i około 62 od 100 ſtopni waży.

Inne nadzwyczayne pożytki takowego urządzenia są iuż dosyć dotąd znaiome z dziełka JP. Wincentego Kratochwila, które wydał o paleniu wodki we dworach za pomocą pary. — Są one przez dokonane w Liskach ulepszenia zupełnie dowiedzionemi. Rzeczona czynność odbywana ieſt przez ludzi proſtych, a nawet przez tych, którzy pańszczyznę robią.

Naczynia miedziane robił w samych Liskach JP. Józef Kossowski, znany Koſtlarz Krakowski, który przez swoie pierwsze we dworach przedsięwzięte roboty nabył doſtatecznego doświadczenia, i ze zdatnością swoią miłość ku sztuce łączy.

Proby wielkie, względem których Panowie Chaptal, Bertholet i Gay Lusac w rapporcie swoim do Narodowego Inſtytutu o dziele P. Duportal r. 1811 wydanem (*) oświadczyli, aby takowe mogły bydź czynione, są więc tym sposobem znowu powtorzone; były one iuż bowiem w Auſtryackim Szląsku w Cieszynie i w Cyrkule Myślenickim od r. 1802 i 1805go, a zatem daleko wcześniey przed dziełem P. Duportal zrobionemi.

JW. Hrabia Pawłowski, znany ze swoiey ludzkości, który dla swych wiadomości, swoiego sposobu myślenia i przykładności swoiey zwrocił na siebie uwagę JW. Gubernatora Hrabiego Goess,

(*) *Recherches sur l'etat actuel de la diſtilation du vin en France* - *Paris* 1811. *Przełożone na ięzyk Niemiecki przez Hermſtädta w Berlinie drukiem Amelunga r.* 1811

ceniącego każdą zasługę, złożył urzędownie proby uzyskanych w swoiey gorzelni trunkow, a procz tego takie poczynił urządzenia, iż każdy życzący sobie oglądać w samych Liskach pomieniony Apparat dyſtylluiący, oraz chcący nabydź w tey mierze dokładnieyszych obiaśnień, otrzyma ie od Kommissarza iego JP. Pawła Możarowskiego, który, rownie iak i P. Kratochwil we Dworach, gotow ieſt także dawać obiaśnienia i odpowiedzi na uczynione liſtownie zapytania.

C. K. Galicyyski Rząd Kraiowy rozkazał to gospodarcze udoskonalenie przez Urzędy Cyrkułowe ogłosić, a procz tego zwrocił uwagę Adminiſtracyi Dobr Rządowych, aby tenże sam sposob palenia gorzałki i warzenia piwa, toż samo i w Dobrach Kameralnych mogł bydź zaprowadzonym.

DONIESIENIA.

Wskutek Rezolucyi Trybunału Cywilnego Krakowskiego z dnia 1 Kwietnia 1813 do Nru 727,728, suknie i sprzęty woyskowe po W. niegdy Auguſtynie Trzecieskim, Pułkowniku Pułku 15go jazdy Polskiey, dnia 5 m. i r. b. przez licytacyą publiczną za grubą srebrną kurant monetę od godziny 9tey z rana sprzedawane będą w domu pod Nrem 399 przy ulicy Sławskowskiey. W Krakowie d. 3go Kwietnia 1813.

Woyciech Olearski, Notaryusz D. K.

Dnia 5 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana we wsi Dębnikach przy Krakowie w domu pod L. 15 odbędzie się sprzedarz publiczna rożnych kosztownych obrazow, stołow, ſtołkow, faiansu, cyny, sukien męzkich, i kobiecych, futer, bielizny, szkła, i innych sprzętow domowych. Zyczący sobie nabycia takowych zaopatrzeni w monetę grubą kurant w terminie i mieyscu do sprzedazy oznaczonych znaydować się zechcą.

Dan w Krakowie dnia 3 Kwietnia 1813 roku.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

We wsi Dębnikach przy Krakowie w domu pod L. 19 dnia 5 m. i r. b. o godzinie 3ciey po południu sprzedawane będą ryby, a to kilka gatunkow karpi, skrzynia z drzewa iodłowego, nadto stoły, szafy, skrzynia na suknie, futra lisie i sarnie, korale, i naczynia cynowe. Maiących chęć nabycia dopiero pomienionych effektow podpisany zaprasza z uwiadomieniem, że takowe tylko za grubą kurant monetę sprzedawane będą. Dan w Krakowie d. 3 Kwietnia 1813 roku.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

W skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego, dnia 22go Marca 1813 Roku Nro 610 wydaney, niżey podpisany Ruchomości po niegdy Maryannie Swieiowskiey pozoſtałe, iako to: cynę nową i ſtarą, suknie bieliznę i rożne sprzęty gospodarskie w kamienicy przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 29 położoney, za gotowe pieniądze, w monecie srebrney Courant na dniu 4go Kwietnia r. b. o godzinie 9tey z rana sprzedawać będzie.

W Krakowie dnia 24go Marca 1813 Roku.

Floryan Choynacki, J. K. Mci Pisarz Akt. Dep. Krak.

Urząd Wykonawczy przy Sądzie Pokoiu Powiatu i Miaſta Krakowa wydziału IIgo uwiadomia Publiczność, iż z mocy Wyroku Wysokiego Trybunału Handlowego Dep. Krakowskiego i Radomskiego, z dnia 10go Marca r. b. 1813 ocznie zapadłego, w mieście Wodzisławiu Powiecie Jędrzejowskim Dep. Krakowskim, w domu pod Nrem 27 dnia 12 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 10tey rozpocznie się sprzedarz publiczna wina Węgierskiego w gatunkach Maślarza ſtarego w beczkach, a to za gotowe pieniądze w monecie srebrney kurant. Zyczący sobie nabycia takowego Maślarza podpisany, do mieysca i na termin zwyż wyrażony zaprasza. —— W Krakowie dnia 20go Marca 1813 roku.

Jan Chrzciciel Krukowski, Komornik S. P. P. M. K. W. IIgo.